

**Samorządowe Przedszkole nr 41
im. Zbigniewa Wodeckiego w Krakowie**

**"Kącik mądrej główki"
STYCZEŃ 2026**

BAŁWANKOWE WIEŚCI



KARTKA Z KALENDARZA STYCZEŃ



3 stycznia - Dzień Cytryny

16 stycznia – Dzień Śniegu



18 stycznia – Dzień Kubusia Puchatka



21 stycznia – Dzień Babci



22 stycznia – Dzień Dziadka

ZIMOWE SZALEŃSTWO

Wskaż 7 szczegółów, którymi różnią się obrazki.



MATEMATYKA Z BAŁWANKIEM



ZIMOWE PUZZLE



DOPASUJ



WPISZ BRAKUJĄCE CYFRY

1

3

5

6

7

10

5

7

11

13

14

GRA "JA MAM, KTO MA"

Ja mam:



Kto ma?



Ja mam:



Kto ma?



Ja mam:



Kto ma?



Ja mam:



Kto ma?



Ja mam:



Kto ma?



Ja mam:



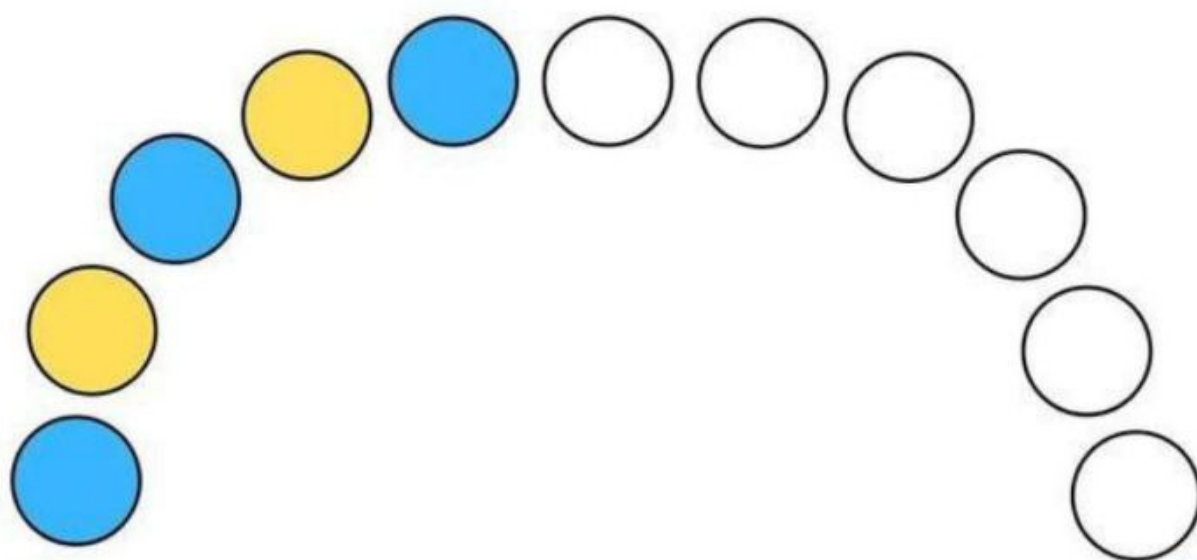
Kto ma?



DOBBLE

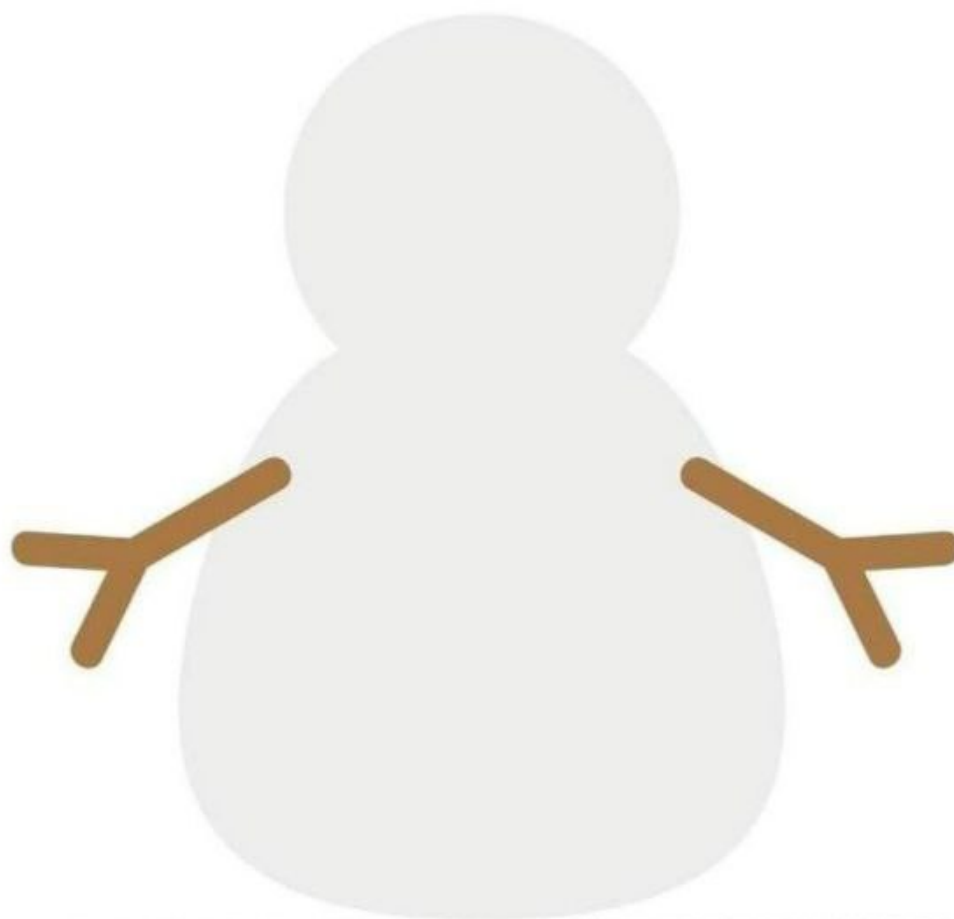


SEKWENCJE. POKOLORUJ WEDŁUG WZORU



BAŁWANEK

Wytnij elementy z dołu strony i przyklej je we właściwych miejscach na bałwanie



ZAMARZNIĘTY STAW

(MONIKA MAJEWSKA)

Kasia i Ola przyjaźniły się od małego. W dzieciństwie spędzały ze sobą mnóstwo czasu, ale od kiedy Ola wyjechała do miasta, spotykały się tylko w wakacje i ferie zimowe.

W tym roku zapowiadały się wyjątkowo białe ferie. Dziewczynki nie mogły się już doczekać spotkania. Mama Oli spakowała córce mnóstwo ciepłych ubrań i zimowy kombinezon. Dziewczynka bardzo go nie lubiła, ale obiecała mamie, że będzie go zakładała, jak tylko będzie wychodziła na zewnątrz. Poza tym babcią, u której Ola miała spędzić zimowy czas, nie pozwoliłaby jej wyjść z domu, gdyby wnuczka nie opatuliła się od stóp po czubek głowy.

Ola przyjechała w piątek wieczorem i umówiła się z Kasią, że nazajutrz pójdą do parku na sanki. Zaraz po śniadaniu Ola posłusznie założyła ciepły kombinezon i ocieplane rękawiczki. Zrobiła to niechętnie, ale gdy zobaczyła na szybie mróz, uznała, że byłoby niemądrze wyjść na dwór w samych spodniach. Dziewczynka uśmiechnęła się, kiedy zobaczyła, że na jej sankach babcia położyła koc w kratkę. Odwróciła się w kierunku okna i pomachała jej na pożegnanie.

Kasia już czekała na Olę pod domem. Najwyraźniej jej mama nie widziała, że dziewczynka wyszła w cienkich spodniach. Koleżanka próbowała ją namówić, aby wróciła do domu po kombinezon, ale Kasia nawet nie chciała o tym słyszeć. Ola się nie upierała. Kasia była od niej starsza, więc uznała, że raczej jej nie przekona. Poza tym szkoda im było każdej chwili.

Park był niedaleko. Dziewczynki były już na tyle duże, że mogły chodzić tam same. Zwłaszcza że nigdy nie sprawiały żadnych kłopotów. Kiedy dotarły na miejsce, było jeszcze wcześniej. Tylko właściciele psów spacerowali alejkami i gdzieś tam widać było biegaczy. Dziewczynki od razu wybrały najwyższą górkę i zaczęły z niej zjeżdżać. Co chwilę wymieniały się sankami, aby przekonać się, które są szybsze. Zabawa trwała w najlepsze, ale w pewnym momencie dzieci poczuły, że zrobiło się bardzo zimno. Dlatego uznały, że pora wracać do domu. Ola chciała zjechać ostatni raz, więc wspięła się na górkę, a Kasia zaczęła trząść się z zimna. Próbując się rozgrzać, podskakiwała w miejscu. Właśnie wtedy zauważyła zamrznięty staw. Od razu zawołała do przyjaciółki:

– Olka, widzisz z góry nasz staw?!

– Ale Ola nie zdążyła sprawdzić, bo już zjeżdżała z góry.

– Co mówiłaś? – zapytała, otrzepując się ze sniegu.

– Chodź, idziemy nad staw! Jest tak zimno, że na pewno zamrzło! Musimy to zobaczyć – oznajmiła Kasia i pociągnęła Olę za rękę.

Dziewczynki już po chwili były nad stawem, po którym w wakacje pływały z rodzicami pontonem. Uwielbiały spędzać tutaj czas, ale jeszcze nigdy nie zbliżały się do wody bez rodziców. A teraz, kiedy staw był zamrznięty, wydawał się fascynujący!

– Kaśka, ty się cała trzęsiesz z zimna. Wracajmy do domu! Jutro tu przyjdziemy – powiedziała Ola, ale przyjaciółka przekonywała ją, że wcale nie jest jej zimno.

– No coś ty. Nic się nie martw, Olka – powiedziała Kasia, ciągnąc przyjaciółkę za rękę. – Zrobimy kilka piruetów i zaraz się rozgrzejemy.

Kasia odstawiła sanki i weszła ślizgiem na zamrznięty staw. Ola obawiała się wchodzić na lód. Mama wiele razy ją przed tym przestrzegała, ale Kasia nie dawała za wygraną. Zaczęła nawet podskakiwać, aby udowodnić przyjaciółce, że lód jest twardy i nie ma się czego obawiać.

– No dobra, wejdę, ale już nie skacz! – powiedziała Ola nieco bardziej przekonana. – Skoro lód się nie załamał pod takimi skokami, to chyba był naprawdę bardzo twardy.

Starsza dziewczynka zaczęła kręcić piruety i tak jej się to spodobało, że zatrzymała się prawie na środku stawu. Ola czuła, że to naprawdę niebezpieczne, więc zaczęła wołać do koleżanki:

– Kaśka, nie wygłupiaj się! Wracaj! To wcale nie jest zabawne!

Ola zatrzymała się nagle, bo wydało jej się, że usłyszała jakiś zgrzyt.

– Szybko, chyba lód pęka! – zawołała i zaczęła powoli cofać się do brzegu.

Kasia w końcu uznała, że rzeczywiście była za daleko. Postanowiła zawrócić, ale kiedy tylko zrobiła krok w kierunku brzegu, lód załamał się pod nią z wielkim trzaskiem. Jedna noga utknęła pod taflą lodu, a drugą ledwo udało jej się wyciągnąć z lodowatej wody. Kasia starała się utrzymać na powierzchni, jednak było to bardzo trudne, bo lód był śliski i rękawiczki przesuwwały się po taflę. Kasia zawołała do przyjaciółki:

– Olka, wracaj na brzeg! Wezwij pomoc! Szybko! Długo tak nie wytrzymam!

Ola osunęła się na kolana i starała się przeczołgać do brzegu, krzycząc cały czas:

– Ratunku! Pomocy! Niech nam ktoś pomoże!

Na szczęście tuż obok przebiegał młody mężczyzna. Domyślił się, co się stało, kiedy usłyszał wołanie z nad stawu. Chwycił po drodze sanki, upewnił się, że Ola bezpiecznie dotarła na brzeg, po czym przesuwał się na brzuchu w kierunku Kasi, krzyknął w kierunku Oli:

– Dzwoni po pomoc! Wykręć 112!

Dziewczynka wyjęła telefon i drżącymi palcami wybrała numer ratunkowy 112. Serce waliło jej jak młotem, kiedy usłyszała sygnał. Powiedziała dokładnie, gdzie jest i co się stało, a pani dyspozytor dopytała o jej dane osobowe i zapewniła, że pomoc już jest w drodze.

Mężczyzna był coraz bliżej Kasi. Wiedział, że musi być bardzo ostrożny, bo lód mógłby się pod nim załamać, gdyby wykonywał zbyt gwałtowne ruchy. Bardzo szybko dotarł do poszkodowanej, ale uwięzionej dziewczynce wydawało się, że trwało to wieki. Już nie miała siły. Było strasznie zimno, szczykała zębami i straciła czucie w palcach.

– Złap sanki! Szybko! – krzyknął mężczyzna, który był już blisko.

Kasia ostatkiem sił chwyciła za płozy i krzyknęła:

– Trzymam!

Mężczyzna ostrożnie pociągnął za sznurek i przesuwał się tyłem, cały czas kontrolując, czy dziewczynce udało się wydostać na powierzchnię.



-Już niedaleko! Trzymaj się! Jesteśmy prawie na brzegu! uspokajał ją.

Ale Kasia była tak oszołomiona, że praktycznie nic do niej nie docierało. Z zimna nie czuła nóg, nie mogła nawet poruszyć palcami. Kiedy dotarli na brzeg, Ola okryła ją kocem, który dostała od babci. Nie minęła minuta, gdy dojechała do nich karetka na sygnale. Ratownicy od razu wyskoczyli z pojazdu i okryli Kasię kocem ratunkowym, po czym zaprowadzili ją do ambulansu.

Drugi ratownik okrył kocem termicznym również mężczyznę, który uratował dziewczynkę. Ratownicy chcieli zabrać go do szpitala, ale on zapewnił, że czuje się dobrze i że odprowadzi Olę do domu.

Karetka odjechała na sygnale. Ola stanęła jak wryta i nie wiedziała, co robić. Młody mężczyzna wziął sanki i ciągnąc je w kierunku dziewczynki, powiedział:

- Już dobrze, twojej koleżance nic nie będzie. Lekarze się nią zajęli. Pora wracać do domu!

Ola posłusznie podreptała za mężczyzną, który był w jej oczach prawdziwym bohaterem. Była w takim szoku, że nie odzywała się przez całą drogę. Kiedy dotarli na miejsce, powiedziała cichutko: - Dziękuję! Gdyby nie pan... - Nie dokończyła, bo w ich stronę biegła już zdenerwowana babcia.

- Wnusi, gdzie ty się podziewałaś? Tak się o ciebie martwiłam! - Kobieta podbiegła do wnuczki i widząc znajomego mężczyznę, domyśliła się, że musiało stać się coś złego. Powiedziała więc spokojnym głosem: - No już dobrze, dziecko, już dobrze! Chodź do domu, wszystko mi opowiesz. A ciebie, Rafałku, zapraszam na ciepły rosół, chyba bardzo zmarzłeś.

Okazało się, że babcia Oli dobrze znała biegacza.

Pan Rafał należał do ochotniczej straży pożarnej. Budynek straży był tuż obok jej domu. Mimo młodego wieku mężczyzna był już na wielu szkoleniach i na szczęście wiedział, jak należy się zachować w niebezpiecznej sytuacji.

Nazajutrz Ola poszła odwiedzić Kasię.

- Dzięki, Olka, że zachowałam zimną krew - rzekła Kasia, trzymając przyjaciółkę za rękę. Gdyby nie ty, nie wiadomo, co by się stało... Następnym razem cię posłucham i wezmę kombinezon... I już nigdy nie wejść na lód. Obiecuję. - Kasia się zaśmiała, po czym cicho zakasłała.

- Ja też obiecuję, że nigdy więcej nie wejść na zamarznięty staw. Dostałyśmy niezłą nauczkę, nie ma co! Ola uśmiechnęła się pod nosem, po czym przytuliła się do Kasi.

Wszystko dobrze się skończyło – rozmowa inspirowana treścią opowiadania

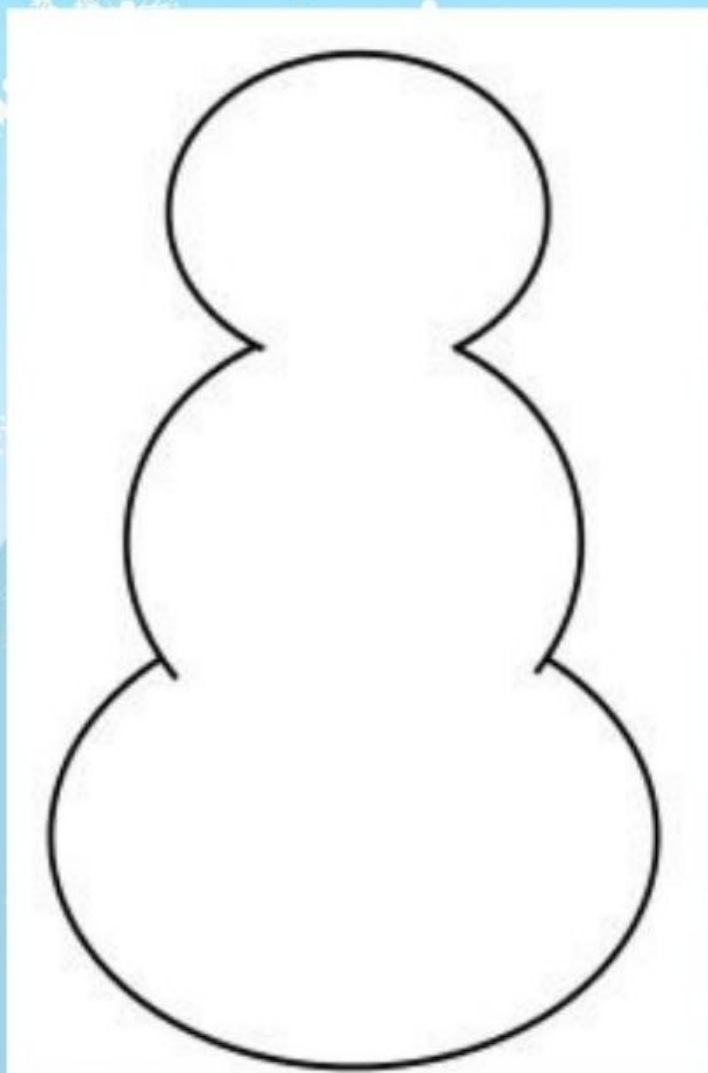
Po wysłuchaniu opowiadania dzieci starają się odpowiedzieć na pytania: Czy dziewczynki były dobrze przygotowane na zimowe zabawy? Kiedy Kasia nie posłuchała Oli? Pamiętacie, jak zachowała się Kasia, kiedy Ola namawiała ją, aby cieplej się ubrała? A co zrobiła Kasia, kiedy Ola odradzała jej wejście na zamarznięty staw? Jak nazwalibyście postawę bohaterek opowiadania? Co się stało, kiedy Kasia wyszła na środek stawu? Kto udzielił jej pomocy? Co w tym czasie zrobiła Ola? Pamiętacie, jak należy wezwać pomoc? Jak zakończyła się ta historia?

Jaki finał mogła mieć przygoda dziewczynek? Nauczyciel wyjaśnia, że wchodzenie na zamarznięte rzeki i jeziora jest bardzo niebezpieczne i może się tragicznie skończyć. Kiedy człowiek wpadnie pod lód, prawie niemożliwe jest dopłynięcie do otworu w lodzie, aby wydostać się na powierzchnię. Prowadzący powinien tak pokierować rozmową, aby dzieci były wyczulone na takie sytuacje i miały odwagę zwrócić uwagę nawet starszym osobom. ■





PRACA PLASTYCZNA "BAŁWANEK"



MASA PORCELANOWA

Przygotowujemy odpowiednią ilość mąki ziemniaczanej, kleju Wikoł, soku z cytryny oraz oliwki dla niemowląt. Najważniejszą zasadą dotyczącą proporcji jest to, aby dodać tyle samo mąki i kleju. Warto zwrócić na to uwagę np. przy odmierzaniu składników łyżką (nie da się tak jak w przypadku mąki, nałożyć czubatej łyżki kleju). Składniki początkowo mieszamy łyżką, następnie zagniatamy w dłoniach. Gdy masa za bardzo się klei, posypujemy dłoń mąką. Gotowa masa przypomina w dotyku ciastolinę. Do masy można dodać brokat.

Część masy zawijamy w folię spożywczą (szybko wysycha), a część rozwałkowujemy. Foremkami do ciasteczek wykrawamy wybrane kształty. Można też wyciąć coś samemu. Masa powinna być dość cienko rozwałkowana (ozdoby będą delikatniejsze). W ozdobach wycinamy słomką do napojów dziurki. Na dekoracjach odbijamy wzór np. roślinny, z zatyczek do pisaków. Ozdoby układamy na tacy przykrytej folią spożywczą i co jakiś czas obracamy na drugą stronę, bo masa wygina się podczas suszenia. Prace są gotowe na następny dzień (suszą się same, bez piekarnika). Całe ozdoby (a w szczególności miejsca ze wzorkami) pięknie przepuszczają światło, dlatego można je wykorzystać również jako dekoracje na okno.

Materiały:

- składniki na masę: 5 łyżek mąki ziemniaczanej, 5 łyżek kleju Wikoł, 1 łyżka soku z cytryny, 1 łyżka oliwki dla niemowląt
- folia spożywcza
- brokat
- foremki do ciasteczek
- walek do ciasta
- gałązka
- zatyczki do pisaków
- słomka do napojów



muffinki piernikowe



1,5 szklanki mąki
2 łyżeczki proszku do pieczenia
0,5 szklanki cukru

2,5 łyżki przyprawy korzennej (do piernika)

2 łyżki kakao

2 jajka

szklanka mleka

0,5 szklanki oleju

4 -5 łyżek powideł śliwkowych



W jednej misce wymieszaj mleko, olej, jajka. W drugiej mąkę, przyprawę, kakao, proszek do pieczenia. Suche składniki dodaj do mokrych i wymieszaj widelcem do idealnego połączenia składników.

Na koniec dodaj powidła i wymieszaj.

Ciasto nakładaj do 3/4 wysokości papilotek. Piecz w piekarniku nagrzanym do 180 stopni przez 35 minut.



JAK ROZWIJAĆ Odporność psychiczną DZIECKA



ZACHĘCAJ

Zachęcaj zamiast oceniać.

DOCENIAJ

Dostrzegaj wysiłek,
nie tylko efekt
działania.

SPĘDZAJ CZAS

Bądź obecny w świecie
swojego dziecka.

WSPIERAJ

Wspieraj w sytuacjach
stresowych.

BĄDŹ
OBECNY

BUDUJ RELACJE

Dbaj o relacje.
Rozmawiaj i słuchaj.

UCZ EMOCJE

Daj przestrzeń na
wyrażanie emocji.
Pokaż. Naucz,
jak sobie z nimi radzić.

STWARZAJ MOŻLIWOŚCI

Nie bój się porażek.
Postawa nadmiernie chroniąca nie
stwarza możliwości na
doświadczenie pełni sukcesu i nauki
z niepowodzenia.

SAMODZIELNOŚĆ

Wspieraj wyznaczanie
samodzielnych celów dziecka.
Zachęcaj do samodzielności.

MAŁE ŚLADY

WIELKICH PRZEDSZKOLNYCH OSIĄGNIĘĆ



PRZEDSZKOLNY SZYK MODY I WYGODY



włosy ułożone tak,
aby nie przeszkadzały
w zabawie

koszulka
z krótkim
rękawem

rozpinana
bluza

ubiór,
który nie krępuje
ruchów

wygodne
spodnie
lub legginsy

pantofle, które
dziecko potrafi
samodzielnie
założyć



w tym sezonie
królują łąty

Pamiętaj, że ubrania
mogą się zniszczyć
w trakcie zabawy!

Dziura w spodniach
to tylko dowód na to,
że Twoje dziecko
dobrze się bawiło!

Nie przejmuj się plamami
i na wszelki wypadek
przygotuj dziecku
zapasowy komplet ubrań!

Ewa Zielińska

O KSZTAŁCĄCEJ ROLI GIER W DOMU I W PRZEDSZKOLU

Gry cieszyły się i nadal cieszą zainteresowaniem dorosłych i dzieci. Od kilku lat obserwuje się wzrost popularności gier planszowych, o czym świadczą specjalne imprezy¹ i targi organizowane tylko po to, aby dorośli mogli sobie pograć. Również na półkach w przedszkolach i domach rodzinnych dzieci znajdują się kolorowe pudełka z grami.

Pośród ulubionych gier dzieci znajdziemy klasyczne, takie jak *Skaczące czapeczki*, *Grzybobranie*, *Chińczyk*, *Bierki* itp. i współczesne: *Grzybobranie w zielonym gaju*, *Nowy chińczyk*, *Nawlekaj*, *nie czekaj*, *Pędzące żółwie*, a także zestawy zawierające nawet po pięćdziesiąt różnorodnych gier w jednym opakowaniu. Dlaczego gry cieszą się powodzeniem? Zapewne dlatego, że są odmianą zabawy. W *Słowniku pedagogicznym* czytamy: „(...) gra to zabawa polegająca na respektowaniu ustalonych ściśle reguł; przyzwyczajająca do przestrzegania tych reguł, spełniająca ważne funkcje wychowawcze, ucząca poszanowania przyjętych norm, umożliwiająca współdziałanie, sprzyjająca

uspołecznieniu, wdrażająca do wygrywania i przegrywania. Odróżnia się gry dydaktyczne, które wymagają wysiłku myślowego, gry ruchowe i sportowe, oparte na wysiłku fizycznym, gry terenowe, które wymagają specjalnego przygotowania, np. gry harcerskie, wojskowe i inne”².

Gry planszowe angażują umysł, emocje i są okazją do spędzania w atrakcyjny sposób wolnego czasu z rodzicami i rodzeństwem. Wspólna gra to też okazja do spotkania z drugą osobą, co ma niebagatelne znaczenie w rozwijaniu kontaktów interpersonalnych, wzajemnym motywowaniu się w trakcie rozgrywki, a także w przestrzeganiu ustalonych reguł postępowania. Gry uczą dzieci cierpliwości (*Poczekaj na swoją kolej*), umiejętności znoszenia porażek (*Nie zawsze wygrywamy; Nie zawsze jesteśmy pierwsi*), wdrażają także do rozumnego zachowania się w sytuacjach trudnych, pełnych napięć.

Kryteria doboru gier planszowych

Rodzice często pytają nauczycieli: *Jaką grę kupić z okazji urodzin, imienin czy innych świąt?* Odpowiedź na tak proste pytanie wcale nie jest oczywista. Wybierając grę dla dziecka w wieku przedszkolnym, z jednej strony należy kierować się naszymi poglądami na rzeczywistość, a z drugiej możliwościami rozwojowymi dziecka, dla którego ma być ona przeznaczona. Należy również zwrócić uwagę na czas trwania gry-rozgrywki. Nie powinna ona trwać zbyt długo, maksymalnie kilkanaście minut. Uzależnione jest to od czasu



skupienia uwagi dziecka, a także od fabuły gry. Jeżeli jest ona zgodna z zainteresowaniami dziecka, skupienie uwagi będzie dłuższe, jeżeli nie – będzie krótsze. Wybierając grę, dobrze też zwrócić uwagę na to, aby przy kolejnych powtórzeniach (rozgrywkach) nie była ona identyczna. Dzieci szybko tracą zainteresowanie tematyką gry i po prostu się nudzą. Istotne są również obowiązujące w niej zasady. Muszą być bardzo proste i tak skonstruowane, żeby można je było szybko i przystępnie przekazać dziecku.

Gotowych gier planszowych nie sposób wykorzystywać na zajęciach z całą grupą dzieci w przedszkolu. Bardzo trudno dobrać taką grę, w czasie której dzieci mogą nauczyć się tego, co zaleca program. Jeżeli nawet uda się taką grę edukacyjną znaleźć, to kolejnym problemem jest niewystarczająca liczba jednakowych egzemplarzy. Przecież nauczyciel musi mieć ich tyle, ile zespołów dwu-, trzyosobowych można zorganizować. Są to istotne utrudnienia powodujące, że gotowe gry planszowe ciągle są traktowane przez rodziców jako sposób wypełniania dzieciom wolnego czasu, a przez nauczycieli jako jedna z metod prowadzenia zajęć dydaktyczno-wyrównawczych, indywidualnie lub zespołowo.

Mimo podejmowanych wysiłków ze strony nauczycieli i rodziców, gry są słabo wykorzystywane w pracy z dziećmi, a przecież są znakomitą formą dydaktyczną. Wiele gotowych gier planszowych nadaje się do doskonalenia umiejętności rachunkowych dzieci, ale pod warunkiem że nie są one zbyt łatwe ani zbyt trudne. Muszą być dopasowane do możliwości wykonawczych dzieci. W literaturze pedagogicznej znajduje się wiele opisów gotowych gier³, do wykorzystania zarówno przez rodziców, jak i nauczycieli.

Gry planszowe są sprawdzonym sposobem wdrażania dzieci do racjonalnego zachowania się w sytuacjach trudnych i pełnych napięć. Dlatego proponuję stworzyć dzieciom kilka sytuacji zadaniowych wywołujących silne emocje. Dzięki nim dzieci będą miały okazję do kształtowania odporności

emocjonalnej, czyli hartowania. Do tego doskonale nadają się zarówno gotowe gry planszowe, jak i gry tworzone przez dzieci pod kierunkiem dorosłego, a potem wspólnie z nim rozgrywane. Układanie gier przez dziecko w towarzystwie dorosłego ma tę wyższość, że dążenie do wygranej, mimo że wywołuje spore emocje, nie przekracza poziomu, który ono może znieść. Żeby kształtować odporność emocjonalną dziecka w poczuciu bezpieczeństwa i nauczyć je znoszenia napięcia, warto stosować się do zaleceń zawartych w metodyce konstruowania gier⁴.

Konstruowanie gier przez dzieci

Metodyka ta może być stosowana w domu, w przedszkolu, w klasach zerowych i na zajęciach w klasach pierwszych i drugich, w trakcie zajęć dydaktyczno-wyrównawczych i korekcyjno-wyrównawczych, a także w szkołach specjalnych. Ucząc dzieci konstruowania gier, trzeba przestrzegać specjalnej metodyki. Nie jest ona trudna ani dla dzieci, ani dla dorosłych. Składa się z trzech etapów, które należy realizować w podanej kolejności: przybliżenie dzieciom idei gry, najlepiej gry-ściganki, konstruowanie gier-opowiadań, układanie gier o wątku matematycznym.

Pierwszy etap obejmuje jedno zajęcie, na których dorosły razem z dzieckiem rysuje planszę, ustalając proste reguły. W przedszkolu można zaangażować wszystkie dzieci w grupie, a jak to się robi, opisane jest w scenariuszach⁵.

Drugi etap to przybliżanie dzieciom sposobu konstruowania gier-opowiadań. Ten etap składa się z trzech części i można go zrealizować zarówno z jednym dzieckiem w domu, jak i z całą grupą dzieci w przedszkolu:

I część – dorosły rysuje planszę do gry-opowiadania według własnego pomysłu, a dziecko mu pomaga. Wspólnie nanoszą na planszę przeszkody (premie i pułapki), a następnie rozgrywają ułożoną wspólnie grę, przestrzegając zasad.

II część – dziecko układa swoją grę (najczęściej jest to wariant poprzedniej), a dorosły mu pomaga w rysowaniu planszy. Następnie rozgrywają grę, stosując się do reguł ustalonych przez dziecko. W podobny sposób należy zorganizować dziecku kilka gier o różnej tematyce. Moje doświadczenia wskazują, że po tej serii zajęć dziecko potrafi konstruować grę samo, oczywiście na miarę swoich możliwości.

III część – dzieci układają gry w parach lub zespołach i rozgrywają je według ustalonych zasad. Potrafią to robić już bez udziału dorosłego⁶.

Do uczenia dzieci konstruowania gier niepotrzebne są nadzwyczajne pomoce. Zarówno w przedszkolach, jak i w domach rodzinnych dzieci mają do dyspozycji w zasięgu ręki kostki

do gry, figurki z jajek niespodzianek lub pionki do gry, klocki drewniane (do odmierzania płytek chodniczka). Gry tworzy się na arkuszach, np. szarego papieru (trasy, po których ścigają się np. pionki, rysuje się kredkami świecowymi lub flamastrami).

Trzeci etap to konstruowanie gier o wątku matematycznym. Proces tworzenia tych gier przebiega tak samo jak w przypadku gier-opowiadań. Układając gry, należy zwrócić uwagę, aby sprzyjały one rozwojowi czynności intelektualnych potrzebnych dzieciom w przygotowaniu do nauki matematyki w szkole. Dlatego warto skupić się na gromadzeniu doświadczeń w zakresie porównywania liczebności zbiorów (gdzie jest więcej i o ile)⁷, rozumienia aspektu porządkowego⁸, rachowania i ustalania równoliczności zbiorów⁹, badania, klasyfikacji¹⁰ i innych.

Dzieci zaczynają naukę układania gier od etapu pierwszego. Kiedy gry-opowiadania zaczną tracić na atrakcyjności, warto przejść do gier o wątku matematycznym. Zachęcam nauczycieli do wprowadzenia dzieci w świat układania gier i do rozgrywania ich w parach lub kilkuosobowych zespołach. Warto też na zajęciach otwartych pokazać rodzicom gry, w których dzieci zaprezentują swoją wiedzę i umiejętności. Można także zachęcić rodziców do układania gier razem z dziećmi w celu atrakcyjnego spędzania wolnego czasu. ■

Bibliografia

Gruszczyk-Kolczyńska E., Dobosz K., Zielińska E., *Jak nauczyć dzieci sztuki konstruowania gier. Metodyka, scenariusze zajęć oraz wiele ciekawych gier i zabaw*, Warszawa 1996.

Gry dydaktyczne dla dzieci w wieku przedszkolnym, red. L.A. Wengier, Warszawa 1983.

Jelinek J.A., *Zabawy i gry rozwijające umysły sześciolatków. Metodyka wdrażania dzieci w układanie gier i ich rozgrywanie*, „Bliżej Przedszkola” nr 7-8/2019.

Kalinowski A., *Mamo, tato – bawcie się z nami*, Warszawa 1987.

Kimowa M., *Zabawy z moim dzieckiem*, Warszawa 1986.

Okon W., *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1975.

Putkiewicz E., Ruszczynska-Schiller M., *Gry symulacyjne w szkole*, Warszawa 1983.

Słysz S., *Gry i zabawy*, Warszawa 1984.

Zgrychowa I., Bukowski M., *Chore dziecko chce się bawić*, Warszawa 1987.

ZIMOWE ZADANIA LOGOPEDYCZNE



**ZAŚPIELAJ
KOLĘDĘ**



**ZRÓB ŁAŃCUCH
Z PAPIERU**



**ULEP
BAŁWANA**



**DMUCHAJ NA
GORĄCĄ
HERBATĘ**



**ZJEDZ
ORZECHY**



**WYMIEN WSZYSTKIE
POTRAWY
WIGILIJNE**



**ZŁAP PŁATEK
ŚNIEGU NA JĘZYK**



**PRZYKLEKJ
OPŁATEK DO
PODNIEBIENIA I
SPRÓBUJ GO
ZDJAĆ JĘZYKIEM**

WINTER VOCABULARY



Sled



Snow



Snowball



Snowflake



Storm



Rain



Sleet



Thermometer



Glittering



Cold



Glacier



Snowboarding



Gloves



Hail



Hailstone



Gingerbread



Hand warmers



Harsh



Heater



Heavy coat



Krzyżówka OWOCOWA



3.



1.

2.

3.

4.

5.

6.



Hasło: Z owoców możemy
zrobić

1.



2.



4.



6.

